



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 6 marca 2007 r.

**DYREKTOR
BIURA MINISTRA**

BM-VI-0642-8/07

Pan

Adam Michnik

Redaktor Naczelny

„Gazety Wyborczej”

Szanowny Panie Redaktorze,

Na podstawie art. 31 *ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe* (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) wnoszę o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych informacji, które znalazły się w artykule autorstwa Ewy Siedleckiej, pt. „Ziobro skraca smycz” („Gazeta Wyborcza” z dnia 27 lutego 2007 r.).

W artykule pt. „Ziobro skraca smycz” redaktor Ewa Siedlecka w sposób krytyczny odniosła się do przygotowanej przez rząd nowelizacji *ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze* (Dz. U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.). Tezą artykułu jego autorka uczyniła stwierdzenie, iż proponowane zmiany „mają dać kierownictwu prokuratur i ministrowi sprawiedliwości jeszcze ściślejszą kontrolę nad śledztwami”. Czytelnik mógłby przypuszczać, że tak poważny zarzut poparty zostanie „twardymi” dowodami. Nic bardziej mylnego. Redaktor Siedlecka wskazuje na dwa spośród blisko trzydziestu zaproponowanych rozwiązań normatywnych, które jej zdaniem uzasadniają postawienie tezy artykułu. Pierwszym z nich jest wprowadzenie do ustawy o prokuraturze przepisu, który zezwala prokuratorowi przełożonemu na zmianę, bądź uchylenie decyzji wydanej przez prokuratora podległego (proponowany art. 8a ust. 1). Autorka artykułu przekonuje, że mamy tu do czynienia z nowym uprawnieniem prokuratorów funkcyjnych. Tymczasem uprawnienie to funkcjonuje od wielu lat. Aktualnie obowiązujące

rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 38, poz. 163 ze zm.) w § 18 ust. 1 stanowi bowiem, że: „Prokurator przełożony uprawniony jest do przejęcia sprawy i wykonania czynności należącej do prokuratora podległego, a także do zmiany lub uchylenia jego decyzji”. Brzmienie wskazanego przepisu w zestawieniu z treścią proponowanego art. 8a ust. 1 dowodzi, że inicjatywa ustawodawcza rządu w tym zakresie polega jedynie na przeniesieniu powszechnie stosowanego i obowiązującego w pragmatyce prokuratorskiej rozwiązania normatywnego z aktu wykonawczego do ustawy. Trudno działanie to uznać za zamach obecnego gabinetu, a w szczególności Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, na niezależność prokuratorów. Warto również podkreślić, że uprawnienie przełożonych prokuratorów do korekty, bądź uchylenia decyzji podwładnych wynika z powszechnie przyjętej zasady hierarchicznego podporządkowania prokuratorów, wyznaczając tym samym granice ich niezależności, określonej w art. 8 ustawy o prokuraturze. Zatem opisywanie proponowanej zmiany w kontekście *novum* ustawodawczego jest niedopuszczalnym nadużyciem, które może wprowadzać opinię publiczną w błąd. W związku z powyższym stwierdzenia i sugestie redaktor Siedleckiej poświęcone materii projektowanego art. 8a, uznać należy za nieprawdziwe. Na marginesie warto wskazać, że autorka artykułu z premedytacją pominęła fakt ustanowienia w nowelizacji swoistej gwarancji prawidłowości korzystania przez prokuratorów przełożonych z prawa do ingerencji w decyzje podwładnych. Otóż w art. 8a ust. 2 wyraźnie zastrzeżono, że „Zmiana lub uchylenie decyzji, której treść została doręczona stronom, ich pełnomocnikom lub obrońcom oraz innym uprawnionym podmiotom, może nastąpić wyłącznie z zachowaniem trybu i zasad określonych w ustawie” (tj. np. w kodeksie postępowania karnego).

Drugim dowodem, świadczącym zdaniem redaktor Siedleckiej o rzekomej chęci objęcia przez resort sprawiedliwości silniejszej kontroli nad prokuratorskimi śledztwami jest proponowana zmiana w zakresie zasad delegacji prokuratora do

innej prokuratury. Ust. 1 lit. a art. 50 nowelizacji pozwoli Prokuratorowi Generalnemu na delegowanie prokuratora, bez jego zgody, na okres 12 miesięcy w ciągu roku do innej jednostki prokuratury. W tym zakresie relacja redaktor Siedleckiej jest nieściśła i nierzetelna. Nie uwzględnia ona bowiem, że w proponowanym przepisie ustanowiono szereg gwarancji prawidłowego zastosowania dwunastomiesięcznej delegacji. Zgodnie z projektem tak długa delegacja będzie mogła nastąpić jedynie w wypadkach uzasadnionych potrzebami kadrowymi powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Co istotne, a o czym w artykule nie wspomniano, delegowanie bez zgody prokuratora będzie możliwe wyłącznie do prokuratury mającej siedzibę w miejscowości, w której delegowany zamieszkuje lub do prokuratury znajdującej się w miejscowości, w której mieści się siedziba prokuratury, będącej miejscem zatrudnienia delegowanego prokuratora. Wskazane gwarancje czynią wydłużoną delegację mniej uciążliwą, a warunki finansowe zagwarantowane w projekcie (art. 50 ust. 4 i n.) skutecznie rekompensują skutki przeniesienia.

Mając powyższe na względzie, a także fakt, iż dowiedziono ponad wszelką wątpliwość, że w artykule redaktor Siedleckiej znalazły się informacje nieprawdziwe i nieściśłe, wnoszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

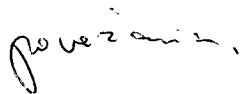
„W artykule pt. „Ziobro skraca smycz” autorstwa Ewy Siedleckiej („Gazeta Wyborcza” z dnia 27 lutego 2007 r.) zamieszczono nieprawdziwe i nieściśłe informacje.

Nieprawdą jest, że rządowy projekt nowelizacji ustawy o prokuraturze zmierza do zapewnienia kierownictwu prokuratur i ministrowi sprawiedliwości silniejszej kontroli nad śledztwami, poprzez wprowadzenie, w zakresie opisanym przez redaktor Siedlecką, nowego uprawnienia dla prokuratorów przełożonych. Prokuratorские uprawnienie do ingerencji w decyzje podwładnych, funkcjonuje bowiem od wielu lat w Regulaminie urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury i nie ma charakteru

politycznego, lecz organizacyjny. Jego źródłem jest zasada hierarchicznego podporządkowania prokuratorów, która w naturalny sposób wyznacza granice ich niezależności. W tym zakresie nowelizacja przewiduje jedynie przeniesienie właściwego przepisu z aktu wykonawczego, którym jest Regulamin, do ustawy.

Nieprawdą jest również, że delegowanie przez Prokuratora Generalnego na okres 12 m - cy będzie miało charakter dowolny. Przeciwnie, w projekcie zastrzeżono, że będzie to możliwe jedynie w wypadkach uzasadnionych potrzebami kadrowymi. Co istotne, delegacja bez zgody prokuratora będzie mogła nastąpić wyłącznie do prokuratury mającej siedzibę w miejscowości, w której delegowany zamieszkuje lub do prokuratury znajdującej się w miejscowości, w której mieści się siedziba prokuratury, będącej miejscem zatrudnienia delegowanego prokuratora”.

Z



Dyrektor
Biura Ministra

Marek Łukasiewicz